

Sygn. akt XV Ca 334/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 maja 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jarosław Grobelny

Sędzia: SO Michał Wysocki (spr.)

Sędzia: SO Małgorzata Kaźmierczak

Protokolant: prot. sąd. Agata Lipowicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 maja 2014 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku L. K.

przy udziale Z. K., E. K.z/d M.i E. K.

o stwierdzenie nabycia spadku po W. K.

na skutek apelacji wniesionej przez uczestnika Z. K.

od postanowienia Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu

z dnia 5 marca 2013 r.

sygn. akt V Ns 1464/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

1. stwierdzić, że spadek po W. K., synu J.i M.z domu N., zmarłym w dniu 29 listopada 2011 r. w P., ostatnio zamieszkałym w P., na podstawie ustawy wprost nabyli: żona L. K., córka S.i M.w 1/4 części; syn Z. K.syn W.i M.w 1/4 części; syn Z. K. (1), syn W.i M.w 1/4 części oraz córka E. K., córka W.i M.w 1/4 części;

2. kosztami postępowania obciążyć wnioskodawczynię i uczestników postępowania w zakresie przez nich poniesionym;

II. w pozostałym zakresie oddalić apelację;

III. kosztami postępowania apelacyjnego obciążyć wnioskodawczynię i uczestników postępowania w zakresie przez nich poniesionym.

/-/ M. Wysocki/-/ J. Grobelny/-/ M. Kaźmierczak

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 5 marca 2013r. Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu, w sprawie z wniosku L. K.przy udziale Z. K., E. K.z/d M.i E. K., o stwierdzenie nabycia spadku, stwierdził, że spadek po W.

K., synu J.i M.z domu N., zmarłym w dniu 29 listopada 2011r., w P., ostatnio zamieszkałym w P., nabyła z mocy testamentu sporządzonego przez spadkodawcę własnoręcznie w dniu 9 stycznia 2000r., otwartego i ogłoszonego w dniu 24 stycznia 2012r. przez Sąd Rejonowy (...)w P., w sprawie I Ns (...) żona L. K.z domu S.w całości (pkt 1); kosztami postępowania obciążył wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym (pkt 2).

Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W. K. zmarł 29 listopada 2011r. w P.. Ostatnim miejscem zamieszkania W. K. był P.. W. K. w chwili śmierci pozostawał w związku małżeńskim z wnioskodawczynią L. K..

W. K.był ojcem uczestników postępowania Z. K., E. K.oraz Z. K. (1), które to dzieci posiadał z pierwszego związku małżeńskiego z U. K., zmarłą w dniu 18 listopada 1978r. w S.. Małżeństwo to zostało rozwiązane wyrokiem Sądu Powiatowego w Z.w dniu 28 czerwca 1972r. W. K.nie posiadał innych dzieci, pozamałżeńskich ani przysposobionych.

W dniu 13 stycznia 2013r. w G.zmarł syn spadkodawcy, Z. K. (1). Spadek po zmarłym Z. K. (1) nabyła z mocy testamentu żona E. K.z domu M..

W. K. w dniu 9 stycznia 2000r. sporządził testament, w którym wskazał, iż zrzeka się po śmierci swojej części połowy mieszkania oraz wszystkich przedmiotów w tym mieszkaniu, na rzecz swojej żony, L. K., ponieważ pieniądze na wykup tego mieszkania pochodzą z książeczki mieszkaniowej założonej w 1978r. żony L. K.. W testamencie W. K. wskazał również, iż wydziedzicza z tego mieszkania wszystkie swoje dzieci z pierwszego małżeństwa z powodu uporczywego niedopełniania względem niego obowiązków rodzinnych. W. K. opatrzył w/w testament własnoręcznym podpisem. Jest to jedyny testament zmarłego. Nie było dotychczas prowadzone postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku po W. K., nie było zarejestrowanego aktu poświadczenia dziedziczenia przed notariuszem, nikt nie odrzucił spadku ani nie zrzekł się dziedziczenia.

W. K.był właścicielem nieruchomości położonej w N. gmina S., o pow. 986m², którą to sprzedał w dniu 26 maja 2000r. za kwotę 70.000zł.

Decyzję o sprzedaży działki W. K.podjął na długo przed jej sprzedażą i w związku z tym szukał kupca. Spadkodawca postanowił również, że pieniądze otrzymane ze sprzedaży działki podzieli pomiędzy synów jako ich część spadku po nim, co było wiadomym jego żonie L.. Dlatego też, sporządzając testament, spadkodawca nie uwzględnił w swej ostatniej woli tejże nieruchomości, uznając, iż w najbliższym czasie ją sprzeda. Pieniądze ze sprzedaży działki W. K., zgodnie ze swoją wcześniejszą decyzją faktycznie podarował dzieciom, tj. Z. K.i Z. K. (1). Każdy z synów otrzymał po 40.000zł w 2006r., gdyż po sprzedaży pieniądze zostały ulokowane w banku na książeczce oszczędnościowej, tak by narósł od nich procent. Pieniądzy ze sprzedaży nieruchomości nie otrzymała córka, E. K., bowiem W. K.uważał, iż je przepije albo straci.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy oparł się na zgromadzonych w aktach dokumentach, w szczególności dając wiarę testamentowi sporządzonemu przez spadkodawcę W. K.w dniu 9 stycznia 2000r. Co prawda uczestnik postępowania Z. K. w piśmie z dnia 26 lutego 2012r. zakwestionował autentyczność testamentu, jednak na rozprawie w dniu 20 listopada 2012r. uczestnik oświadczył, iż nie zaprzecza, że testament został sporządzony osobiście przez spadkodawcę, aczkolwiek kwestionował jego postanowienia dotyczące wydziedziczenia.

Nadto Sąd ten w pełni dał wiarę zapewnieniom spadkowym wnioskodawczyni L. K.. Z kolei zeznaniom uczestnika postępowania Z. K.Sąd dał wiarę w części, w jakiej pokrywały się one ze zgromadzonym w toku postępowania materiałem dowodowym. Za wiarygodne Sąd uznał zeznania uczestnika w zakresie otrzymanych od ojca pieniędzy w kwocie 40.000zł pochodzących ze sprzedaży działki w N.oraz powodów, z jakich pieniądze nie otrzymała siostra uczestnika, E. K.. Sąd nie dał wiary zeznaniom uczestnika w części, w której wskazywał jakoby spadkodawca sporządził testament pod wpływem namowy swojej żony, L. K.oraz wbrew swojej woli, albowiem zeznania te nie znalazły jakiegokolwiek potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Zeznaniom uczestniczki postępowania E. K., synowej spadkodawcy, Sąd I instancji dał wiarę w całości. Nadto Sąd Rejonowy wskazał, że

testament zakwestionowała co do autentyczności również uczestniczka postępowania E. K., córka spadkodawcy, wskazując iż podpis po testamentem nie jest podpisem W. K.. Wobec faktu, iż autentyczność testamentu potwierdził uczestnik postępowania Z. K., a który pozostawał w bliższych relacjach z ojcem i widział podpisywane przez niego dokumenty, zeznania uczestniczki postępowania w tym zakresie nie znalazły odzwierciedlenia w zgromadzonym materiale dowodowym, w szczególności, wobec uznanych za w pełni wiarygodne zapewnieniach spadkowych wnioskodawczyni oraz zeznaniach uczestniczki E. K.– synowej spadkodawcy. W tym więc zakresie, Sąd nie miał wątpliwości co do tego, że testament jest autentyczny, a twierdzenia uczestniczki są oczywiście gołosłowne i podniesione wyłącznie na potrzeby niniejszej sprawy.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy dokonał następujących rozważań prawnych:

Na wstępie Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art.926§1 kc powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, a dziedziczenie ustawowe następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy, albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą (art.926§1 i 2 kc) albo, gdy sporządzony testament okazał się nieważny (art.945§1 kc).

Następnie Sąd Rejonowy podniósł, że w niniejszej sprawie W. K., zmarły w dniu 29 listopada 2011r. pozostawił testament, sporządzony w dniu 9 stycznia 2000r. Co prawda początkowo uczestnik postępowania Z. K. kwestionował autentyczność testamentu, jednak następnie oświadczył, iż nie zaprzecza, że testament został sporządzony przez spadkodawcę osobiście. Jak stanowi przepis art.941 kc rozrządzić majątkiem na wypadek śmierci można jedynie przez testament. Przy czym to ostatnie pojęcie definiowane może być w dwojaki sposób. Po pierwsze, testament ujmowany jest bowiem jako jednostronna czynność prawna na wypadek śmierci (mortis causa), za pomocą której osoba fizyczna sporządzająca testament (testator) rozrządza majątkiem na wypadek śmierci. Po drugie, terminem tym można określić dokument, w którym zawarte są rozrządzenia testatora. Rozrządzenia testamentowe mogą mieć różny charakter, do typowych rozrządzeń można zaliczyć ustanowienie spadkobiercy (art. 959 i n. kc), zapis (art. 968 i n. kc), polecenie (art. 982 i n. kc), powołanie wykonawcy testamentu (art. 986 i n. kc), wydziedziczenie (art. 1008 kc). Testament może jednak zawierać wiele innych rozrządzeń, np. podstawienie (art. 963 kc). Szczególnym wypadkiem jest również tzw. testament negatywny, w którym spadkodawca wyłącza od dziedziczenia ustawowego określoną osobę nie powołując w jej miejsce innej osoby. Ustawa nie ustala treści testamentu, stąd też ważny będzie testament zawierający tylko jedno rozrządzenie, np. ustanowienie zapisu czy powołanie wykonawcy testamentu. W żadnym bowiem razie ustanowienie spadkobiercy w testamencie nie jest wymogiem jego sporządzenia, testator nie musi naruszać porządku dziedziczenia ustawowego, może się ograniczyć do dyspozycji o innym charakterze, np. obciążenia spadkobiercy ustawowego zapisem czy poleceniem, ustanowienia fundacji. Kwestia zasadniczą, wobec treści sporządzonego przez spadkodawcę testamentu było to, czy dokonane przez spadkodawcę rozrządzenie stanowiło wyłącznie zapis, czy też powołanie do spadku (art.961 kc). Podkreślenia wymaga bowiem, iż mając na uwadze treść całości testamentu, użyte przez niego sformułowanie „zrzekam się po mojej śmierci z mojej połowy mieszkania również wszystkich przedmiotów w tem mieszkaniu na rzecz mojej żony”, należy rozumieć – jako wolę, by żona spadkodawcy otrzymała po jego śmierci wyłączne prawo własności lokalu oraz wszystkich rzeczy tam się znajdujących. Rozważając prawny charakter tego zapisu testamentowego, wyjaśnienia wymaga, że prawo spadkowe nie przewiduje możliwości powołania spadkobierców do poszczególnych przedmiotów wchodzących w skład spadku, ale możliwe jest jedynie powołanie spadkobiercy lub spadkobierców do całego spadku albo do jego ułamkowej części. W tym zakresie dyspozycja znajdującego zastosowanie w niniejszej sprawie art. 961 kc nie wprowadza żadnego wyjątku. Stanowi jedynie normę interpretacyjną w wypadku, gdy spadkodawca rozrządził w testamencie poszczególnymi przedmiotami majątkowymi, które wyczerpują prawie cały spadek, istnieje zaś wątpliwość co do rzeczywistej woli spadkodawcy. Celem tej regulacji, jest rozstrzygnięcie trudności wynikających z braku formalizmu pojęciowego przy dokonywaniu rozrządzeń testamentowych. Reguła ta opiera się na założeniu, że przeznaczenie określonej osobie przedmiotów majątkowych wyczerpujących prawie cały spadek jest przejawem woli uczynienia tej osoby swoim następcą prawnym pod tytułem ogólnym (spadkobiercą), przy czym reguła ta ma zastosowanie niezależnie od formy testamentu obejmującej dane rozrządzenie. Powyższa reguła może mieć zastosowanie jedynie w

przypadku istnienia wątpliwości. Jeżeli bowiem postanowienia testatora nie budzą wątpliwości co do ich charakteru prawnego lub w drodze interpretacji testamentu charakter ten może ustalić, to wykluczone jest stosowanie art. 961 kc.

Następnie Sąd Rejonowy stwierdził, że w chwili sporządzania testamentu, spadkodawcy nie tylko przysługiwało prawo do lokalu, o którym mowa w testamencie, ale był on również właścicielem nieruchomości położonej w N.. Odnośnie posiadanych przez spadkodawcę oszczędności, wobec braku jakichkolwiek informacji dotyczących tego, kiedy spadkodawca je posiadał i jakie to mogły być ewentualnie kwoty, Sąd nie brał pod uwagę tego składnika. W takim stanie rzeczy, w braku innych okoliczności, oceniając czy dokonane rozrządzenie miało charakter zapisu, czy powołania do spadku, należałoby porównać wartość obu praw majątkowych i w ten sposób sprawdzić, czy prawo do lokalu wyczerpuje prawie cały spadek, czy też stanowi jego część. Niniejsze postępowanie doprowadziło jednak do ustalenia, iż sporządzając testament w dniu 9 stycznia 2000r., spadkodawca powziął już stanowczą decyzję o sprzedaży działki w N. i przeznaczeniu kwoty pochodzącej z tej sprzedaży na rzecz synów, jako ich udział w spadku po nim. Tym samym, spadkodawca sporządzając testament nie brał pod uwagę, jako posiadanego składnika majątkowego, podlegającego dziedziczeniu po jego śmierci owej nieruchomości, ale uznawał, że w skład spadku po nim będzie wchodziło wyłącznie prawo do lokalu oraz ruchomości tam się znajdujące. Przyznając więc prymat najbardziej prawdopodobnej woli spadkodawcy, co jest zasadą nadrzędną przy interpretacji testamentu, uznać należało, iż zgodnie z tą wolą całość jego majątku, pozostałego po planowanej sprzedaży działki, miała po śmierci W. K. przypaść zonie spadkodawcy L. K.. Tym samym, Sąd Rejonowy uznał, iż faktycznie, opisane powyżej rozrządzenia testamentowe spadkodawcy, stanowiły powołanie spadkobiercy i to do całości spadku.

Reasumując Sąd I instancji podniósł, że jego zdaniem nie było wątpliwości, iż W. K. sporządził testament, który został przez niego własnoręcznie podpisany oraz sporządzony w stanie pełnej świadomości i swobody podejmowania decyzji z własnej woli. Zdaniem Sądu, w chwili wyrażania woli co do rozporządzenia swoim majątkiem po śmierci, W. K. posiadał pełną zdolność do testowania, co nie było podważane ani kwestionowane w toku postępowania. Przeprowadzone przez Sąd postępowanie dowodowe ujawniło w sposób nie budzący wątpliwości, że spadkodawca w chwili otwarcia spadku pozostawił po sobie jeden ważny i skuteczny testament, sporządzony w dniu 9 stycznia 2000r., na mocy którego spadkodawca swój majątek przekazał żonie, L. K..

W niniejszym postępowaniu, mającym na celu ustalenie wyłącznie kręgu spadkobierców po zmarłym, Sąd I instancji nie badał kwestii związanych z ewentualnym wydziedziczeniem dzieci spadkodawcy. Okoliczności te mogą bowiem mieć znaczenie wyłącznie w razie dochodzenia przez nie zachowku po zmarłym.

O kosztach postępowania Sąd ten orzekł na podstawie art.520§1 kpc, obciążając wnioskodawczynię w zakresie przez nią poniesionym.

Z powyższym rozstrzygnięciem nie zgodził się uczestnik Z. K., który wywiódł apelację, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego unieważnienie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, a także obciążenie wnioskodawczyni L. K. wszystkimi kosztami postępowania.

W uzasadnieniu apelacji w/w podniósł m.in., że Sąd dopuścił się rzeczowych błędów w uzasadnieniu, a nadto nie uwzględnił wszystkich dokumentów w sprawie, opierając się jedynie o dowolnie i tendencyjnie wybraną część przeprowadzonych dowodów. Sąd ten nie uwzględnił w szczególności dokumentów wskazujących na stan zdrowia spadkodawcy, podczas gdy zdaniem apelującego w chwili sporządzania testamentu nie był on osobą zdrową pod względem psycho-fizycznym, zażywał leki psychotropowe, miał manię prześladowczą. Nadto ustalając wartość majątku spadkodawcy Sąd pominął część masy spadkowej, w tym najistotniejszy składnik – „czarną dyplomatkę”, w której spadkodawca miał przechowywać pieniądze, biżuterię oraz dokumenty.

Apelujący podniósł również, że ojciec wielokrotnie zapewniał jego i brata, że nie napisał żadnego testamentu, co skłoniło go do kwestionowania testamentu uważanego przez Sąd za oryginalny. Zdaniem uczestnika, w toku postępowania, Sąd uniemożliwił mu składanie oświadczeń w tym zakresie. Według apelującego, jego ojciec chciał sporządzić testament dopiero w 2011r., ale przed śmiercią nie zdążył tego dokonać. Według uczestnika, dokument z dnia 9 stycznia 2000r. miał w zamysłu spełniać inną funkcję, a przez zainteresowanych został spreparowany. Jego

zdaniem testament ten należało uznać za nieważny na podstawie art. 945 pkt 1 kc. Sąd nie zbadał okoliczności powstania tego dokumentu. Apelujący wskazał również, że E. K. kwestionowała grafologiczną wartość testamentu. Z kolei oświadczenie, że W. K. zgadza się na zamieszkiwanie wnioskodawczyni w mieszkaniu po jego śmierci, nie zawierał żadnego nagłówka, a słowo „testament” zostało dopisane później przez osoby zainteresowane.

Uczestnik postępowania podtrzymał swoje stanowisko w kolejnych pismach.

W odpowiedzi na apelację uczestnika postępowania Z. K., wnioskodawczyni L. K. wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od w/w uczestnika postępowania na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Podstawą rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd Okręgowy był materiał dowodowy zgromadzony przed sądem I instancji – w apelacji uczestnik Z. K. zgłosił wprawdzie szereg wniosków dowodowych tym niemniej okoliczności, które miały zostać potwierdzone tymi dowodami nie zostały ostatecznie uznane przez Sąd Okręgowy za istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Miały bowiem one dotyczyć stanu zdrowia spadkodawcy, istnienia innego majątku spadkodawcy oprócz mieszkania i działki („czarnej dyplomacji”), autentyczności dokumentu z dnia 9 stycznia 2000r. Wszystkie te okoliczności z reguły mające znaczenie w sprawie spadkowej w tym konkretnym przypadku nie wymagały zdaniem Sądu Okręgowego precyzyjnego wyjaśnienia wobec przyjęcia przez Sąd Okręgowy, że dokument z dnia 9 stycznia 2000r. nie stanowi testamentu, a jedynie zapis.

Na wstępie zauważyć jednak należy, że niewątpliwie podzielić należy zarzuty apelującego odnośnie błędów popełnionych przez Sąd Rejonowy przy sporządzaniu uzasadnienia. Doszło tam do przekręcenia danych personalnych i dat w sposób wskazywany przez uczestnika (str.2 apelacji) – te oczywiste błędy same przez się nie dyskwalifikują jednak rozstrzygnięcia Sądu. Trudno także nie zarzucić Sądowi Rejonowemu i innych błędów popełnionych w toku postępowania. Ustalenie co do tego, że dokument z dnia 9 stycznia 2000r. sporządzony został przez spadkodawcę zostało poczynione w oparciu o słowa wnioskodawczyni (potwierdzone słowami pozostałych uczestników poza córką spadkodawcy). Należy jednak przypomnieć, że kwestia badania prawdziwości pisma uregulowana została w art.254 kpc i odstąpienie od skorzystania z pomocy biegłego powinno mieć charakter wyjątku (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 1972r. III CRN 341/72, LEX nr 7051). O ile apelujący zajmował niekonsekwentne stanowisko co do autentyczności dokumentu pozostawionego przez spadkodawcę, o tyle uczestniczka E. K.(córka spadkodawcy) jednoznacznie podważyła podpis spadkodawcy (k.128). Bez przeprowadzenia dowodu z opinii grafologa nie można było w ocenie Sądu Okręgowego uznać, że zarzuty córki spadkodawcy są „oczywiście gołosłowne” tym bardziej, że Sąd Rejonowy dysponował materiałem porównawczym dostarczonym wyłącznie przez wnioskodawczynię (k.125). Podobnie wadliwie przedstawia się działanie Sądu Rejonowego w zakresie badania ważności testamentu z punktu widzenia art.945§1 pkt 1 kc. Obowiązkiem sądu zgodnie z art.670 kpc pozostaje zbadanie z urzędu kto jest spadkobiercą – nie wyłącza to wprawdzie inicjatywy dowodowej uczestników postępowania (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2011r. I CSK LEX nr 960516) tym niemniej wymaga to zebrania przez sąd choćby minimum informacji pozwalających na ocenę ważności rozrządzenia testamentowego. Dotyczy to w szczególności uzyskania podstawowych informacji o okolicznościach sporządzenia testamentu i stanie zdrowia spadkodawcy. Takiej inicjatywy niewątpliwie zabrakło w toku niniejszego postępowania i nie doszło do jakichkolwiek ustaleń co do stanu zdrowia spadkodawcy z punktu widzenia jego zdolności testowania. Oczywiście można uczestnikom zarzucać, że w toku postępowania nie zwrócili na tę kwestię uwagi sądu i podnieśli to dopiero w postępowaniu apelacyjnym, ale nie umniejsza to uchybień Sądu Rejonowego. Obie te kwestie – prawdziwość dokumentu pozostawionego przez spadkodawcę oraz jego stan zdrowia (art. 945§1 pkt 1 kc) wymagałyby więc dalszego wyjaśniania w toku postępowania, ale wyłącznie przy założeniu, że dokument z dnia 9 stycznia 2000r. stanowił testament. Gdyby bowiem takiego charakteru ten dokument nie miał to w grę wchodziłoby dziedziczenie ustawowe, a kwestia prawdziwości i ważności oświadczenia z dnia 9 stycznia 2000r. podlegałaby ocenie w innym postępowaniu (o wykonanie zapisu lub o zachówek). Kluczowa pozostaje więc ocena czy dokument z 9 stycznia 2000r. to testament (jak uznał to Sąd Rejonowy) czy też zapis. Istotny dla oceny tej kwestii pozostaje art.961 kc i w grę wchodzi dwie możliwości – o ile

przedmioty wskazane w dokumencie wyczerpują cały spadek to w grę wchodzi dziedziczenie testamentowe, a jeśli wskazane przedmioty nie wyczerpują prawie całego spadku to spadek dziedziczą spadkobiercy ustawowi, którzy są zobowiązani do wykonania zapisu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 1998r. I CKU 35/98, LEX nr 146224, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 sierpnia 2009r. III CSK 7/09, LEX nr 533130). Przy ocenie natomiast czy poszczególne przedmioty wskazane przez spadkodawcę wyczerpują prawie cały spadek wziąć należy pod uwagę stan z chwili sporządzenia dokumentu, a nie z chwili otwarcia spadku (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 września 1993r. III CZP 122/93, LEX nr 9162, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 1997r. I CKN 276/97, OSNC 1998/4/63, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2008r. V CSK 378/07, LEX nr 515714). Niewątpliwie w momencie sporządzania oświadczenia z dnia 9 stycznia 2000r. spadkodawca był natomiast właścicielem (współwłaścicielem) nieruchomości w N. i nie sposób przyjąć, by nie posiadał on wiedzy o tym swoim składniku majątkowym i by udział w tej nieruchomości nie miał istotnej wartości (całą nieruchomość w dniu 26 maja 2000r. sprzedano za 70.000zł). Argumentacja Sądu Rejonowego co do zamiaru spadkodawcy sprzedaży działki już w chwili sporządzania oświadczenia z dnia 9 stycznia 2000r. i przeznaczenia uzyskanych środków na rzecz synów nie jest natomiast przekonująca. Jak łatwo dostrzec ten wcześniejszy zamiar sprzedaży nie został wystarczająco wykazany – umowa z dnia 26 maja 2000r. nie została poprzedzona umową przedwstępną, a teza o zamiarze rozliczenia się z synami nie wytrzymuje krytyki skoro owo rozliczenie nastąpiło dopiero w 2006r. Oparcie się przez Sąd Rejonowy w zakresie istnienia wcześniejszego zamiaru sprzedaży nieruchomości wyłącznie na słowach wnioskodawczyni jest przy tym o tyle niezasadne, że nie tylko była ona zainteresowana tym ustaleniem, ale jeszcze wcześniej nieprawdziwie zeznała (k.127), że „to mieszkanie o którym mowa w testamencie to jest właściwie wszystko co mąż posiadał”. Także treść oświadczenia z dnia 9 stycznia 2000r. potwierdza wersję o zamiarze rozdysponowania wyłącznie prawem do mieszkania – wydziedziczenie dotyczy wyłącznie mieszkania i jako uzasadnienie swej decyzji spadkodawca podał pochodzenie środków na wykup mieszkania. Te okoliczności jasno wskazują w ocenie Sądu Okręgowego, że dokument z dnia 9 stycznia 2000r. miał wyłącznie zabezpieczać sytuację wnioskodawczyni co do mieszkania po jego śmierci, a jego decyzja podyktowana była tym, że wnioskodawczyni wyłożyła środki na wykup lokalu. To założenie oczywiście należy przy wcześniejszym przyjęciu, że to spadkodawca sporządził dokument z dnia 9 stycznia 2000r. i jego stan zdrowia pozwalał na złożenie ważnego oświadczenia woli. W tej sytuacji, przy przyjęciu istnienia wyłącznie zapisu bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostawało czy spadkodawca pozostawił jeszcze inny majątek, o którym pisze apelujący (dyplomarka z gotówką i kosztownościami) – ta kwestia może być przyszłości przedmiotem badania w sprawie o ewentualny dział spadku (podział majątku wspólnego).

Sąd Okręgowy nie podzielił zatem ustalenia zaskarżonego postanowienia co do tego, że spadkodawca pozostawił testament w związku z czym w grę wejść musiało dziedziczenie ustawowe – art.926§2 kc. Spadkobiercami ustawowymi są zatem żona – L. K., córka E. K. oraz synowie Z.i Z. (1) – każdy po ¼ części – art.931§1 kc, przy czym wobec braku oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza nabycie spadku nastąpiło wprost (art.1015§2 kc). Krąg spadkobierców ustawowych wynikał z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (akty stanu cywilnego – k.4, 109 – 111). Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art.386§1 kpc zmienił zaskarżone postanowienie stwierdzając dziedziczenie ustawowe zamiast testamentowego. Orzeczenie o kosztach postępowania w obu instancjach uzasadnia art.520§1 kpc i zdaniem Sądu Okręgowego brak było podstaw do odstąpienia od ogólnej zasady, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie (w tym koszty dojazdu na rozprawę). Trudno też nie przypomnieć, że mało konsekwentne pozostawało działanie apelującego (wycofywanie się z pewnych zarzutów, by ponowić je w apelacji).

W pozostałym zakresie (co do żądania zasądzenia kosztów postępowania) Sąd Okręgowy apelację uczestnika oddalił jako bezzasadną na podstawie art.385 kpc wobec przyjęcia jako zasady rozliczenia kosztów art.520§1 kpc.

SSO M. Wysocki SSO J. Grobelny SSO M. Kaźmierczak